

# DZIENNIK LWOWY

Kraków.

10. Biblioteka Jagiellońska.

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

WYDAWCA: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

**CENA PRENUMERATY:**  
 We Lwowie miesięcznie zł 4.20  
 z dostawą do domu... „ 4.50  
 na prowincji... „ 4.50  
 na granicę... „ 6.50  
 Cena pojedynczego egzemplarza  
 na całym obszarze Polski  
**20 groszy**  
 Redakcja i Dyrekcja:  
 Lwów, Sykstuska 21.  
 Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.  
 10 wieczór drukarnia 496.  
 Administracja: Lwów, Szajnochy 2  
 Telefon: 19-87.

## Straszna katastrofa samolotowa.

### Projekt wypuszczenia 100-miljon. pożyczki wewnętrznej.

WARSZAWA, 18. 3. (tel. wł.). Komisja budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu przyjęła z poprawkami redakcyjnymi projekt ustawy, upoważniającej ministerstwo skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 milionów w zło-

cie. Następnie komisja przyjęła projekt ustawy o zwolnieniu kolei państw. ze względu na skutki klęski obecnej zimy od obowiązku przekazania nadwyżek za bież. okres budżetowy do skarbu państwa. Nadwyżki te będą użyte na kapitał obrotowy P. K. P.

### Dwa sądy marszałkowskie.

WARSZAWA, 18. 3. (AW). Dziś przez cały dzień toczyła się przed senackim Sądem Marszałkowskim rozprawa, mająca na celu wyświetlenie zarzutów poczynionych sen. Miklaszewskiemu. Przesłuchano cały szereg świadków.

O godz. 4-tej popołudniu zebrał się sejmowy sąd honorowy, celem rozpatrzenia sprawy Towarnicki — Langier. Przesłuchano min. Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego oraz pułk. Boernera.

### Krwawe walki w Meksyku.

N. YORK, 18. 3. (Pat.). Według depeszy, otrzymanej z Torreonu, powstańcy meksykańscy pobili wojska związkowe pod St. Pedro. 200 żołnierzy tych wojsk poniosło śmierć, 300 zaś wzięło do niewoli. Wersja o tej walce pochodząca z kół zbliżonych do generała Juareza mówi, że powstańcy wzięli do niewoli 1000 żołnierzy. W Monterrei rozstrzelano redaktora jednego z dzienników

oraz kilka osób z personalu innego dziennika za wyrażenie sympatii dla powstańców. Według ostatnich doniesień powstańcy zaczęli wycofywać się z Torreonu.

MEKSYK, 18. 3. (Pat.). Calles zawiadomił prezydenta państwa, że zaatakował miasto Torreon przy użyciu znacznych sił zbrojnych, zaznaczając, że ma nadzieję zajęcia miasta w ciągu dnia dzisiejszego.

### Największa katastrofa samolotowa.

NOWY YORK, 18. 3. (AW). W dniu wczoraj zdarzyła się straszna katastrofa samolotowa koło Newarku. Z spośród 15 podróżnych 13 poniosło

śmierć na miejscu, 1 ciężko ranny, pilot wyszedł bez szwanku. Bliższych szczegółów katastrofy brak.

### Olbrzymia katastrofa wskutek eksplozji dynamitowej.

Zawalenie się 20 domów.

PITTSBURG, 18. 3. (Pat.). W Clairton zawalilo się około 20 domów wskutek eksplozji dynamitowej. Dwie rodziny zostały pogrzebane pod gruzami. Jak słychać, po

eksplozji widziano 6 ludzi, którzy z niezwykłym pospiechem wskoczyli do samochodu i odjechali z szaloną szybkością. Eksplozja miała miejsce w pobliżu Banku.

### 17 osób zginęło wskutek powodzi.

ATLANTA (Stan Georgia), 18. 3. (Pat.). Według ostatnich doniesień ze Stanu Alababa, dowódcą wojskowy proklamował stan oblężenia w celu zapobieżenia rabunkom. Ogółem z powodu wylewu zginęło w stanach Georgia, Alabama i okolicach miasta Elba nawiedzonego wylewem w Floryda 17 osób.

PARYŻ, 18. 3. (Pat.). New York Herald donosi z Toronto, że Stan Ontario został nawiedzony wylewem.

SOFIA, 18. 3. (Pat.). W następstwie gwałtownego topnienia śniegów, wiele okolic zostało nawiedzonych wylewami. Ostatniej nocy wody Maricy wdarły się do niżej położonych dzielnic Płow-

diwu oraz Tatarbazardżik, sięjąc panikę wśród ludności. Donoszą, że wiele domów zawaliło się.

#### TEMPERATURA WE LWOWIE.

LWÓW, 18. 3. (AW). Stacja Meteorologiczna przy Obserwatorium na lwowskiej Politechnice informuje, że dziś rano notowano o godz. 7-mej —5,4 C., o godz. 13-tej plus 1,6. Wiatr zachodnio-południowy. Barometr lekko spada.

#### STRATY ŻEGLUGI POLSKIEJ.

WARSZAWA, 18. 3. (AW). „Kurjer Czerw.” donosi, że lody na Bałtyku przyniosły pół miliona strat państwowemu przedsiębiorstwu „Żegluga Polska”. 9 statków tego przedsiębiorstwa utraconych zostało przez lody w portach i na pełnym morzu.

### Gospodarka progowa min. komunikacji.

Komisja powyższa pod przewodnictwem tow. posła Hausnera odbyła 8 posiedzeń, w ciągu których przesłuchała wielu urzędników ministerstwa rolnictwa i ministerstwa komunikacji, przyczem zebrała obfity materiał w dziedzinie obrotu i handlu drzewem. Materiał ten podzielono na 2 części i dla każdej z nich powołano referenta. Wybrani referenci posłowie Chądzyński i Sobolewski przedstawili referaty i wnioski. Z wyniku wniosków na posiedzeniu czwartkowym komisja przesłucha 3 przedstawicieli firm drzewnych jako rzeczoznawców (dwóch z Warszawy a jednego ze Lwowa. Pozatem przesłuchani będą jako świadkowie: b. min. Rompocki i b. prezes dyrekcji krakowskiej inż. Barwicz.

### 70 milionów zł. strat na kolejach.

Według tymczasowych obliczeń, straty na kolejach skutkiem niezwykle srogiej tegorocznej zimy wyniosły 70,000.000 złotych. Cyfra ta obejmuje straty w zniszczonym materiale, koszty uprzątkowania śniegu, zmniejszone wpływy (do kas kolejowych z racji ograniczenia ruchu, odszkodowania za nieudokonane przewozy itd. Skutkiem tak kolosalnych strat, ministerstwo komunikacji zmuszone było wystąpić do Rady Ministrów o zwrot wpłaconych na rzecz skarbu państwa dochodów PKP za rok 1928/29, gdyż ministerstwo nie byłoby w stanie wypłacić pensji pracownikom kolejowym w dniu 1. kwietnia b. r.

Mimo znacznego podniesienia się temperatury, sytuacja na kolejach, zwłaszcza w niektórych dyrekcjach, nadal bardzo ciężka.

#### MARSZ. PIŁSUDSKI NIEDYSPONOWANY.

WARSZAWA, 18. 3. (Tel. wł.). Marszałek Piłsudski nie opuszcza swego mieszkania wskutek nie dyspozycji i osobiście nie będzie odbierał życzeń w dniu swoich imienin.

**ROPERNIK  
MARYSIENKA**

**Dziś nlebywała Premiera**

**DOUGLAS MAC LEAN I  
SUE CAROL**

w precudnym filmie osnutym na tle  
piękných bajek egzotycznego Wschodu p. t.

## ARCYZŁODZIEJ Z DAMASZKU

Awantury złodziejskie trzech hultajów, którzy z 1400 roku żyli w wielkiem mieście Damaszku, będąc plagą mieszkańców. —

## Za prawem azylu dla Trockiego w Niemczech.

**Głos prezydenta Reichstagu w Niemczech.**

Prezydent Sejmu Rzeszy Lönne ogłosił w jednym z socj. pism partyjnych korespondencję, w której omówiłwsi dzieje prawa azylu w Anglii, Francji i w Szwajcarii, dochodzi do następującego wniosku: Republika niemiecka może kontynuować wielką tradycję i zabezpieczać ważne dobra wolnościowe, jeśli politycznie prześladowanym użyczać będzie gościnności, o ile nie zagrażają bezpieczeństwu kraju. Niezliczeni monarchiści rosyjscy, aż do ministra wojny Suchomlinowa, jak i wyznawcy innych kierunków politycznych obrali sobie Niemcy jako miejsce swego pobytu i po dziś dzień tu przebywają. Znaczna jest też ilość dawnych i dzisiejszych bolszewickich funkcjonariuszy wyższych i niższych, którzy w Niemczech szukają odpoczynku.

Prawa, które im przysługują, nie wolno odmówić Trockiemu, nie z powodu przyjaźni lub sympatii dla jego osoby lub dla jego idei, ale z obowiązku przestrzegania ludzkiego prawa politycznej wolności. — Prawo takie nigdy nie hańbiło tego, który go udzielał prześladowanym.

**Chcą zniszczyć wszelki ślad po Trockim.**

MOSKWA, Władze moskiewskie po wysłaniu Trockiego zagranicę wzięły się energicznie do tępienia wszystkiego, co mogłoby ludności przypominać istnienie znieawidzonego opozycjonisty. Przedewszystkiem więc postanowiono niezwłocznie przemianować nazwy wszystkich ulic i placów publicznych, noszących imię Trockiego, jakoteż dać nową nazwę miastu Trock. Również okręt „Trockij” otrzymał ma nową nazwę i prawdopodobnie nazywać się będzie w przyszłości „Dekchanin”.

**Dalsze aresztowania trockistów.**

MOSKWA, 18. 3. (AW). W Leningradzie aresztowany został adiutant dowódcy wojskowego okręgu leningradzkiego Kromarczuk. Wraz z nim aresztowano 4 innych oficerów sowieckich. Należeli oni do konspiracyjnej organizacji wojskowej, zorganizowanej przez trockistów.

## Zemsta dyktatora.

**Represje za liberalizm uczelni hiszpańskich.**

MADRYT, 18. III. (PAT.). Uniwersytet madrycki został dekretem królewskim zamknięty do października 1930. Rektor, dziekan poszczególnych wydziałów i sekretarze administracji zostali zawieszani w czynnościach. Funkcje ich objął mianowany przez władze komisariat. Jednocześnie król podpisał 6 dekretów, zawierających rozmaite sankcje karne, jak przesunięcie terminu egzaminów, stratę przesłuchanych semestrów i in. Sankcje te dotyczą wszystkich wyższych szkół i uniwersytetów hiszpańskich, z wyjątkiem 5-ciu.

ENDAY, 18. III. (PAT.). Według wiadomości z Madrytu, panuje tam spokój. Na ulicach jednak widać silne oddziały policyjne i tłumy publiczności, co wydaje się świadczyć o pewnym napięciu i wywołuje po raz pierwszy od wprowadzenia dyktatury uczucie niepewności. Około 20 profesorów uniwersytetu madryckiego oświadczyło, że nie przyjmie żadnej odpowiedzialności za ewentualne konsekwencje zarządzeń wydanych przez władze w związku z zajęciami w szkołach wyższych.

T. HUPPERT.

## Dlaczego zostałem socjalistą.

Jakkolwiek nikt mnie o to nie prosił — odpowiadam wewnętrznemu głosowi sumienia, bez zgłębiania niegłębokiej mojej psychy, zdany jeno na skrawki wspomnień, szybujących w mętnej głębi świadomości.

Socjalistą zostałem przedewszystkiem dlatego, że... ani przedtem, ani później nie kokietowałem z którąkolwiek inną frakcją polityczną, co już w założeniu jest bardzo ważne dla dalszego rozwoju przekonań. Będąc niezależny duchowo (nie znaczy to, aby nie wpływało na mnie w sensie wprost przeciwnym) rosłem, mając szeroko rozwarte źrenice. Widziałem, patrzałem i — cierpiełem — patrząc. Pochodzę z mieszczańskiej rodziny. Matka moja segregowała ludzi na dwie klasy: „tychtam” roboczarzy i na ludzi, należących do arystokracji duchowej, co miało stanowić oczywiście ekstrakt arystokracji rodowej. Nie byłem lepszy od innych, nie byłem gorszy — taki sobie.

Poradzono mi, abym przeczytał Marksa, Bebla, Lassale'a. Poco? Nie czytałem. Przynajmniej nie czytałem tych rzeczy zanim nie zostałem socjalistą. To jest bardzo ważne, bo niejedni schodzą na manowce stając się schołastycznymi socjalistą

— a to niedobrze. Naprzód serce — potem rozsądek, naprzód myśl — później słowa — oto recepta. Powiadam: recepta. Może to brzmić śmiesznie, groteskowo, jeżeli mówię o jakiegokolwiek metodzie rozwoju duchowego. Rozwój duchowy zależny jest od zbyt wielu współczynników, aby go można standaryzować, a nie trzeba zapominać, że najważniejszym współczynnikiem jest temperament.

Zostałem socjalistą, nie poznawszy pionierów idei. Zacząłem od pionków.

Może i to określenie nie będzie odpowiadało rzeczywistości, bo nie mogę sobie przypomnieć chwili, w której spłynęło na mnie Wielkie Oburzenie i „Wielki Bunt. Stało się to absolutnie bez mego współdziałania. Pracowałem na siebie od 18 roku życia, co jeszcze nie jest absolutnie rekordem w tej dziedzinie. Nie należy jednak zapominać, że wychowałem się w uczciwym, mieszczańskim dobrobycie. Praca moja nie była ani lekka, ani przyjemna. Od samego początku poczułem na plecach ucisk przemocy, w kieszeni ohydę wyzysku a na ciele zbrodni cynicznego łamania obowiązujących ustaw o pracy. Któż opisze gehennę upokorzenia i niesłychanego wyzysku? Tyciące zmarznięte godziny, rzuconych pod nogi nigdy niesytej hydry kapitału, gdy na świecie było słońce i wiosna? Długie, nigdy niekończące się szeregi godzin ponad normę, bez podziękki, bez uznania i bez zapłaty? A potem: długie miesiące, spędzone w rozpaczliwej pogoni za pracą, bylejaką, byle gdzie i za byle jaką cenę? Człowiek nie

**Nowa ustawa o umowach zbiorowych.**

Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało w nowej redakcji projekty ustaw: o umowach zbiorowych i o załatwianiu zatargów zbiorowych. Projekt ustawy o umowach zbiorowych w nowej redakcji dotyczy również umów zbiorowych w rolnictwie.

**Okrety uwolnione z lodów.**

KILINJA, 18. III. (PAT.) Zapowiedziane na poniedziałek podjęcie częściowego ruchu okrętów w kanale Kilońskim stało się niemożliwym do wykonania wskutek tego, że trudności wynikłe z powodu lodów okazały się większe, niż się spodziewano. Poszczególne okręty wyprowadzane są z kanału tylko przy pomocy łamaczy lodów. Okręt linjowy „Elsas” i 4 parowce przez niego uwolnione z lodów, a między nimi polski parowiec „Tczew” zawinęły do portu kilońskiego. Wszystkie zatem okręty, uwięzione dotychczas w zachodniej części morza Bałtyckiego, zostały uwolnione.

**ROZTOPY NA UKRAINIE.**

MOSKWA, 18. 3. (AW). Według doniesień z Charkowa na Ukrainie prawobrzeżnej trwająca od kilku dni odwilż powoduje ogromne roztopy. Wyłał Boh i niektóre dopływy Dniepru. Prawdopodobnie roztopy w tym roku przybiorą groźne rozmiary.

**ZGON CENIONEGO POETY.**

WARSZAWA, 18. 3. (Pat). Wczoraj o godz. 6-tej rano zmarł tu w wieku lat 66 poeta i uczyony Antoni Lange.

**NIE WIERZĄ OPTYMIZMOWI DEVEYA.**

BERLIN, 18. 3. (AW). Warszawski korespondent „Berliner Tageblattu” podaje wiadomość z Warszawy, że stanowisko amerykańskiego doradcy finansowego w Polsce p. Deveya jest zachwiane, ponieważ w Ameryce nie wierzą w optymistyczne raporty p. Deveya donoszące o sytuacji ekonomicznej w Polsce.

jest stałą angielską, a przecież i tak się ściera z czasem.

Pewnego dnia przystanąłem w pogoni. Byłem zdumiony, byłem głęboko upokorzony, i zawiedziony. Coś nie było w porządku i zdawało mi się, że już rozumiem, dlaczego to coś nie było w porządku. Zrozumiałem, że jeden piątek sniegu waży jakąś tam x-tą część grama, a przecież lawiny porywają na swej drodze całe osiedla ludzkie i najstarsze dęby. Więc co? Zrozumiałem, że musi gdzieś być grupa ludzi, pokrzywdzonych, tak jak ja, zbuntowanych tak jak ja, że jesteśmy do siebie podobni jak dwie krople wody cierpieniem równi — równi idealnie, chociaż równi temperamentem i intelektem.

Komunizm uważałem za rzecz grubą w szczegółach przesadzoną, rzecz niesmaczną i niewspółczesną naszej epoce. Rosja, taka, jaką ją znamy z 2 powojennych lat była klasycznym przykładem, jak niedorzecznym był eksperyment rewolucji. W założeniu może słuszny i zgodny z interesami klasy pracującej, lecz w realizacji chybiony, destrukcyjny i nie twórczy. Budować na gruzach, ograniczać do minimum wolność osobistą i rozwój myśli — na to nie trzeba Wielkich Myślicieli. Wystarczą — kartacze.

Zostałem socjalistą — właśnie dlatego. Zostałem socjalistą, bo chcę należeć do armii, która opanuje świat.

I go zbawi.

## My a uroczystości z okazji imienin marszałka Piłsudskiego.

W „Gazecie Robotniczej” czytamy pod powyższym tytułem:

Sanacja urządza wielkie uroczystości z okazji imienin marsz. Piłsudskiego. W krąg tych uroczystości wciągnięto nie tylko sanacyjne towarzystwa, lecz także urzędy, instytucje komunalne i t. d.

Ponieważ z różnych stron zwracano się także do organizacji PPS i ideowo z nią złączonych, przeto chcąc sprawę postawić jasno, stwierdzamy: PPS. nie bierze oficjalnie i nieoficjalnie żadnego udziału w tych uroczystościach. Przyczyni się następujące:

Uroczystości te są prywatne i nie mogą nosić żadnych cech urzędowych. Urzędowy charakter mogą nosić tylko imieniny prezydenta Rzpltej. A jak przedstawiały się te uroczystości z okazji imienin prezydenta Rzpltej na Śląsku? Dnia 1-go lutego obchodził swe imieniny prezydenta Rzpltej prof. Ignacy Mościcki. Imieniny głowy państwa obchodzi każdy kraj bardzo uroczysto. W Czechosłowacji, w Niemczech itd. równają się te uroczystości prawie ze świętu państwowemu.

Na Śląsku nie uważały sfery urzędowe za potrzebne obchodzić uroczystość imienin prezydenta Rzpltej. Dzień ten przeszedł poprostu bez najmniejszej oznaki uroczystości. Żadne gmachy urzędowe, państwowe i komunalne nie uważały nawet za potrzebne wywiesić sztandarów narodowych. Gdzie była sanacja, która domaga się nadania prezydentowi prawie że władzy monarszej?

Rządy pomajowe, dały klasie robotniczej wzmoczonego wyzysku i zwiększoną nędzę. Nie kwestjonując w niczem zasług marsz. Piłsudskiego, stwierdzimy, że wszelkie nieprawości, jakie działy się po przewrocie majowym, przykrywa

### Dzkie ekscesy pijaków.

WIELKIE HAJDUKI, 18. III. (AW.). Wczoraj rano popołudniu 3 pijanych osobników wtargnęło do budynku szkoły dokształcającej w Wielkich Hajdukach i skierowawszy się do jednej z klas rzucili się na nauczyciela, który bronił im wstępu, sterroryzowali go, poczem zaczęli bić zgromadzonych na lekcję uczniów, raniąc jednego z chłopców dość poważnie. Jednemu z nauczycieli udało się zawiadomić telefonicznie policję, która aresztowała napastników.

## Wywiad z Wasylem Wyszywanym

O ciekawym spotkaniu z b. arcyksięciem Wilhelmem, synem b. arcyks. Karola Stefana z Żywca, znanym z czasu wojny pod popularną nazwą „Wasyla Wyszywanego”, opowiada współpracownik rosyjskiego pisma paryskiego „Poslednija Nowosti”, N. P., który rozmawiał przed kilku dniami z niedoszłym królem ukraińskim na wieczorku, urządzone w tych dniach przez emigrantów ukraińskich w Paryżu ku czci ukraińskiego poety, Szewczenki.

Wieczorek ten odbył się w niewielkiej sali recepcyjnej jednej z kawiarni paryskich. Na sali było już sporo osób, kiedy nagle głowy wszystkich obecnych zwróciły się w kierunku drzwi wejściowych. Do sali wchodził w tej chwili elegancko ubrany blondyn z przyszywanymi wąsikami i zarysowującą się łysiną. Towarzyszyło mu kilku panów o niezmiernie uroczystych minach. Był to Wasyl ze swą świtą. Wasyl Wyszywany ucałował rączki znajomym kobietom, a następnie przywitał się z obecnymi na wieczorku gośćmi, rozmawiając z nimi głównie po niemiecku i po francusku.

Współpracownik „Poslednija Nowosti” postanowił skorzystać z następującej okazji i poprosić o wywiad.

Wasyl zaczął od razu mówić o swej miłości dla narodu ukraińskiego, poczem przeszedł do

sanacja moralna nazwiskiem marszałka. Poza to ma Piłsudski pełną władzę i możność usunięcia zła, jakie zaistniało w Polsce, a szczególnie w stosunku do klasy robotniczej. Jeżeli marsz. Piłsudski nie czynił żadnych prób, by przeszkodzić złu, to siłą faktu ponosi i marsz. Piłsudski odpowiedzialność za sytuację, jaka się wytworzyła. Z tych względów klasa robotnicza musi odrzucić wszelki udział w uroczystościach imieninowych marsz. J. Piłsudskiego.

## Wiece protestacyjne przeciw podwyżce czynszów.

Celem zaprotestowania przeciw rządowemu projektowi podwyżki czynszów na rzecz budowy domów odbyły się w ub. niedzielę we Lwowie wiece w sali przy ul. Bourlarka i przed pomnikiem Mickiewicza. Główny referat wygłosił p. Sozański, a przemawiali pp.: dr. Reich, Eisenstein, dr. Lesser, dr. Schreiber, dr. Balken, tow. dr. Dręgiewicz, Maszczak, Popiół i in. Uchwalone rezolucje brzmią w streszczeniu:

„Zebrani wyrażają przekonanie, że projekt godzi w najżywniejsze interesy ludzi pracy fizycznej i umysłowej. Już obecnie najniżej zarabiające warstwy pracujące nie są w stanie sprostać podwyżkom dążącym do 100 proc. komornego przedwojennego i domagają się wstrzymania wzrostu tych podwyżek. Fachowo uzdolnieni robotnicy, pracownicy umysłowi, drobni i średni kupcy oraz rzemieślnicy i t. d. — wydający na komorne od 25—40 procent swych dochodów nie są w stanie płacić komornego w wysokości o 40—100 procent większego niż dotychczas. Podatki zaś w projekcie ustawy przewidziane wpłacane przez urzędników

## Międzynarodowe zawody balonów wolnych.

POZNAŃ, 18. III. (AW.). 15 sierpnia rb. Aeroklub Rzpltej Polskiej urządza międzynarodowe zawody balonów wolnych w Poznaniu. Celem zawodów jest lot na odległość. Jako miejsce startu wyznaczono Poznań ze względu na odbywającą się w tym czasie Powszechną Wystawę Krajową. Na czas lotu otwarte będą wszystkie granice państw sąsiednich z wyjątkiem Litwy. Aeroklub Rzpltej Polskiej wyznaczył 4 nagrody w wysokości 5, 3 i dwie po 1 tys. zł. Do udziału w zawodach zaproszonych zostało 27 państw. Termin zgłoszeń upływa 1 lipca br.

państwowych obciążą jedynie w innej formie Skarb Państwa. — Wobec tego zebrani z najwyższym oburzeniem protestują przeciwko samej podstawie projektu.

Zebrani stwierdzają, że istnieją inne źródła do uzyskania funduszu budowlanego, jako to: nieściągnięty dotychczas podatek majątkowy, podwyższony podatek dochodowy w wyższych jego kategoriach, obciążenie przyrostu wartości nieruchomości miejskich i wiejskich w czasie wojny światowej i po wojnie, obciążenie wysokim podatkiem niezabudowanych placów w miastach, ściągnięcie na rzecz Skarbu części wierzytelności hipotecznych, darowanych dekretem o waloryzacji długów hipotecznych, wreszcie podwyższenie cen na artykuły luksusowe.

Zebrani wzywają Rząd i Sejm do przywrócenia rekwiencji stojących pustką mieszkań, wskutek spekulacji niektórych właścicieli domów, którzy dążą do wyciągnięcia z podnajemców odstepnego i niepomiernego czynszu.

## Dalsze prowokowanie robotników przez dyrekcję firmy „Małopolska-Premier”.

BORYSŁAW, 18. 3. (tel. wł.). Po zlikwidowanym strajku dyrekcja firmy „Małopolska-Premier” przeprowadza z każdym poszczególnym robotnikiem dochodzenia pro-

tokolarne, wymuszając na robotnikach podpisywanie deklaracji, że dobrowolnie podczas strajku robotnicy nie opuścili pracy, lecz pod groźbą bojówek i organizacji zawodowych.

Do przeprowadzania dochodzeń i zbierania podpisów na deklaracje używa się kierowników kopalń i warsztatów, którzy występują w roli konfidentów.

Zwracamy uwagę i ostrzegamy tą drogą dyrekcję firmy „Małopolska-Premier” miejscową i generalną, że tego rodzaju prowokacja spowoduje ponowny strajk. Radzimy więc dyrekcji nie igrać z ogniem, a zająć się lepiej rozsądną gospodarką przemysłową. Prawo strajku, organizacja zawodowa i wszelka akcja robotników są sprawami wyłącznie samych robotników i ich organizacji, a dyrekcji wada od wtrącania się do tych spraw!

Prowokacyjne dokumenty dyrekcji znajdują się w naszych rękach i ogłosimy je w najbliższych dniach.

### Zakłuty widelcami i nożami.

O niesłychanym wypadku zdziwienia donosi „Express Lubelski”. W tych dniach, we wsi Horoszczyzna, gminy Piszczac, podczas uczt weselnej dokonano morderstwa na osobie jednego z uczestników wesela, Aleksandra Konikowicza. Został on podczas ogólnej kłótni zakłuty nożami i widelcami. Wstrząsający swą potwornością rodzaj morderstwa świadczy niezbicie, do jakiego stanu zdziwienia doprowadza nadużycie alkoholu.

przedstawienia dziennikarzowi sosyjskiemu swego obecnego trybu życia:

„Chwilowo w ruchu ukraińskim nie biorę żadnego udziału. Kocham Ukraińców, z którymi bardzo zbliżyłem się podczas wojny, ale polityki dziś nie uprawiam. Do wszystkich partij odnoszę się z jedną sympatią. Zajmuję się obecnie studjami ekonomicznymi, badam zasady „fordyzmu”, — prowadzę interesy handlowe z Ameryką, uwielbiam Francję i większą część dnia spędzam w w swej willi pod Paryżem. Czegóż jeszcze mam sobie życzyć?”

W dalszym ciągu rozmowy udało się dziennikarzowi rosyjskiemu poruszyć drażliwą kwestję „tronu ukraińskiego”.

— Wie pan przecież, że liczni z pańskich zwolenników uważają pana za przyszłego króla Ukrainy?”

Wasyl Wyszywany odpowiada jednak, że narazie o żadnym tronie nie myśli; „Jestem ze swego nowego życia zupełnie zadowolony i nie pragnę go zmieniać. Aktywnej polityki nie prowadzę i niczego dla siebie nie szukam”.

Wasyl Wyszywany jest jednak przekonany, że Ukraina stanie się kiedyś państwem niezależnym. Nastąpi to jednak — zdaniem jego — nie drogą rewolucji, lecz ewolucji.

## Kto może uzyskać zmianę nazwiska.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało ostatnio wojewodom okólnik, który podaje dokładniej obowiązujące w tej mierze przepisy.

Według tego okólnika można będzie uzyskać zmianę nazwisk polskich, które utworzone są z nazw „niektórych zwierząt lub przedmiotów, z wyzwiąsk, zawodu lub takich właściwości ciała lub charakteru, które ośmieszają noszącego takie nazwisko”.

Jeżeli ktoś ma nazwisko niepolskie, które przetłumaczone na język polski, ośmieszaloby go, może również je zmienić.

Poza tem zmiana nazwisk niepolskich jest zasadniczo niedopuszczalna, chyba w wypadkach zupełnie wyjątkowych.

Podania o nadanie nazwisk podwójnych będą bezwzględnie odrzucane.

Osoby narodowości żydowskiej, pochodzące z małżeństw rytualnych i używające nielegalnie nazwiska ojca, będą mogły tylko uzyskać zatwierdzenie tego nazwiska, o ile

jedno z rodziców już umarło, tj. jeżeli nie mają możności uzyskania tego nazwiska przez cywilne małżeństwo rodziców.

Nazwiska historyczne osób zasłużonych, także cudzoziemskich, nie będą przyznawane petentom.

Prośby żon rozwiedzionych o przyznanie im nazwiska panińskiego będą rozpatrywane na zasadach ogólnych.

## Lawina śnieżna w Zakopanem zasypała dwóch narciarzy.

Z Zakopanego donoszą: Ubiegłej niedzieli w górach oberwała się lawina śnieżna, która przysypała dwu narciarzy.

Z Hali Gasienicowej schodzili przez Skupniów Uplaz do doliny Olezyskiej 20-letni

Władysław Stasina pracownik w sklepie elektrotechnicznym w Zakopanem oraz Franciszek Roja, pracownik Banku Podhalańskiego, syn byłego posła Stanisława Roji.

W pewnej odległości za nimi szli inni narciarze.

Gdy znajdowali się oni na stoku doliny Olezyskiej, oberwała się lawina. Zwały śnieżne, posuwające się z błyskawiczną szybkością na dno doliny, przygniotły narciarzy.

Okropnemu temu wypadkowi przyglądali się idący z tyłu narciarze.

Niezwłocznie przystąpiono do akcji ratunkowej.

Przybyłe pogotowie Towarzystwa Tatrzańskiego po godzinnej pracy wydobyło z pod śniegu Władysława Stasinę.

Dającego słabe oznaki życia przewieziono do szpitala w Zakopanem.

Franciszka Roji nie znaleziono.

Przy odkopywaniu śniegu pracuje wojsko i ludność góralska.

## Katastrofa przy kopaniu studni.

Jeden robotnik zabity — 4 ciężko rannych.

LÓDŹ. Onegdaj na terenie nowo-budowanego się gmachu sądu okręgowego przy ul. Narutowicza wydarzył się tragiczny wypadek.

Na podwórzu kopano studnię, zakładając w nią dreny. Dreny te do studziennego otworu spuszczano przy pomocy liny okreczonej na korbowym wale, obracanym i regulowanym w ruchu wspólnym wysiłkiem 6-ciu robotników.

Robotnicy ci regulowali obroty korbowego walu przy pomocy specjalnych kółek przeznaczonych dla uchwytu rękoma.

Dreny zakładane w studnię, jako posiadające 1 metr w przekroju i 1 metr długości są ciężkie, skutkiem czego regulowanie szybkości spuszczenia ich w otwór wymaga ogromnego wysiłku.

Wypadek, jaki nastąpił, spowodowany został obsunięciem się liny na walcu skutkiem czego dren opuścił się gwałtownie i mocno szarpnął kozieł walu korbowego.

Siła szarpnięcia była tak wielka, że robotnicy, uchwyceni rękoma u kółków momentalnie odpadli i siłą odśrodkową odrzuceni zostali o kilka metrów dalej.

Wówczas walec korbowy obracać się zaczął z piorunującą szybkością. Kilku robotników doskoczyło do niego, pragnąc go zatrzymać. Miało to dla nich tragiczne następstwa. Jeden z robotników mianowicie Ignacy Martelus, który pierwszy doskoczył do kręcącego się walca uderzony został w głowę, skutkiem czego ze zlaną podstawą czaszki runął nieprzytomny na ziemię.

W ślad za nim poszedł Jan Lewandowski, cieśla, zamieszkały we wsi Regny, gm. Mikołajów i od uderzenia w ramię uległ złamaniu kości.

Trzej inni robotnicy, zdezorientowani zupełnie podsunęli się ku walcowi ulegając mniej lub więcej ciężkim obrażeniom ciała.

W sprawie tragicznego wypadku władze sądowno-śledcze prowadzą dochodzenie.

## Kobieta jako sędzia karny.

Pani asesorka dr. Bahl w sądzie dla młodocianych w Berlinie.

W Berlinie urzęduje teraz pierwszy kobiecy sędzia karny panna asesorka Dr. Bahl. Przedtem nauczycielka zabrała się do studjów prawniczych, poczem po złożeniu egzaminów powołana została jako sędzia karny do sądu dla młodocianych przestępców.

Oskarżeni, to przeważnie młodzi chłopcy w wieku, w którym nie „lubią jeszcze kobiet”. Pani asesorka w todzie i w berecie na głowie umiała wzbudzić u podsądnych szacunek dla siebie.

Oto jawi się młodociany defraudant w towarzystwie matki, starszej, spracowanej kobieciny. Był chłopakiem do posyłek, zainkasował 120 marek i z temi pieniędźmi pojechał sobie poprostu do Hamburga. Chciał zobaczyć kawałek świata. Po trzech dniach znalazł się w Hamburgu na bruku, bez grosza w kieszeni; nowi przyjaciele, których znalazł, skradli mu 90 marek. Policja go aresztowała a po trzech dniach zabrała go matka do Berlina. Przed sądem chłopak przyznaje się do wszystkiego i opowiada wśród łez, że teraz nie znajduje już innej posady, ponieważ b. szef jego wydaje o nim złe referencje. Matka wyrównała szkodę, ale chłopak bez pracy wałęsa się w domu.

Wyrok brzmi na 30 marek grzywny zamiast 3 dni aresztu. Kara umorzona jest skutkiem więzienia śledczego w Hamburgu.

Ale pani asesorka jest także energiczną, gdy tego potrzeba. Schwyciono pewną wychowankę opieki społecznej na kradzieży w Domu towarowym. Oskarżona wykreca się, że nakłoniła ją do tego jakaś nieznajoma. Mimo to przyznała się do czynu w policji. Przesłuchani świadkowie obciążają ją jednak ciężko. Panienska jednak kłamie, pani sędzia nie zna litości, wyrok brzmi 30 marek zamiast 6 dni.

Po skończonej rozprawie pani Dr. Bahl musiała się poddać ogniw krzyżowemu fotografów, co czyni wśród czarującego uśmiechu.

## Okropne wypadki śmierci.

Pociąg osobowy, zdążający ze Stanisławowa w kierunku Stryja, na przestrzeni Stanisławów — Cieżów najechał na osobnika nie stwierdzonego dotąd nazwiska i pochodzenia, wyrywając mu nogę ponad kolana i stopę lewej nogi, resztę zaś ciała lokomotywa wlokła aż do mostu kolejowego w Majdanie.

Przeprowadzone dochodzenia okazały, że zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek, albo-

wiem w miejscu, gdzie znaleziono nogę, znaleziono również torbę z mąką.

Józef Stepetic, robotnik kamieniarski firmy Braci Groedel w Demni Wyżnej, pow. Skole, poniósł śmierć przy rozbijaniu łożu przy moście na rzecce Opór, z powodu przedwczesnej eksplozji sporządzonego naboju amunitionowego, który miał być przez denata podłożony pod łożo.

## Wiadomości ze Stryja.

STRYJ, w marcu.

Poziom życia i stopa życiowa klasy robotniczej na terenie Podkarpacia stała się systematycznie od kilku lat obniżona. Płace stały się minimalne tak, iż zasługują obecnie słusznie na miano płac głodowych.

Dzieje się to z wielu względów, a m. in. wskutek słabego ruchu zawodowego i politycznego.

Toteż stronnictwa robotnicze na terenie Podkarpacia ostatecznie postanowiły skupić swoją energię i wspólnie przeprowadzić reorganizację związków zawodowych.

Ubiegły tydzień stał właśnie pod znakiem tej pracy. Stanęły do niej: Rada Robotnicza PPS. miasta Stryja i Ukr. Socj. Dem. P. komitet Stryj. Wstępne czynności w poszczególnych warsztatach pracy już ukończone: odbyły się liczne masówki, z których ze względu na dużą liczbę uczestników zasługują na wzmiankę zebrania na tartaku Grödlal i Bojarka, oraz w Watrze.

Miasto Stryj należy do owych nielicznych miast w Polsce, które po dzień dzisiejszy posiadają Radę przyboczną, pochodzącą z nominacji. Przyczyniły się do tego dwie okoliczności, a w szczególności: a) fatalna gospodarka gminna poprzednich burżuazyjnych zarządów miejskich, która spowodowała wprost katastrofalny stan finansów miejskich (deficyt 300 tys.) b) Rada gminna kurjalna, wybrana w lecie r. 1927, mimo pięciokrotnych zebrań nie mogła się ukonstytuować z powodu kłótni i waśni narodowościowych. Rada gminna rozbiła, a gmina sama przed bankruc-

twem. Nic dziwnego, że w takiej sytuacji musiał ktoś ująć rządy w gminie w swoje ręce, by ratować, co się jeszcze ratować da.

Nowomianowany zarząd miasta w krótkim stosunkowo czasie spełnił swe zadanie: finanse komunalne zostały całkowicie uporządkowane w przeciągu 6 miesięcy. Ale co najważniejsze to fakt, że nowomianowany zarząd miasta okazał w bardzo wielu innych dziedzinach gospodarki komunalnej wiele inicjatywy i pomysłowości jak n. p. zainicjowana budowa gmachu na urzędy państwowe, rozbudowa opieki społecznej dotąd kompletnie zaniedbanej, a co główne elektryfikacja miasta.

Dziwnym zbiegiem okoliczności znalazł się na czele obecnego Zarządu miasta tow. Wojciech Ożga, konduktor kolejowy z zawodu.

Ta okoliczność, jak i nie mniej fakt, że gospodarka gminna wróciła do zupełnej równowagi, a nawet może wykazać duże i znaczne postępy, spędziły sen z powiek różnych kandydatów na burmistrzów i asesorsów. Pod firmą „Komitet trzech narodowości” rozpoczęta została kampania przeciw obecnemu zarządowi, która poza czczymi frazesami demagogji nacjonalistycznej, głoszonemi na komicznych wiecach, nie jest w stanie wytoczyć ani jednego poważnego zarzutu. Jasną jest rzeczą, że nie obejdzie się przy tem bez kalumnji i oszczerstw, których bezpodstawność na szczególne dobitnie wykazana została wynikami systematycznej i gruntownej lustracji gospodarki gminnej przez władze nadzorcze.

## W sprawie braku chleba w mieście.

Magistrat nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

Zarząd miasta ustalając nowe ceny mąki i chleba kierował się cenami żyta jakie były notowane na giełdzie. Gdy piekarze oświadczyli, że nie mogą dostać mąki taniej niż 60 gr. za kg. i w myśl tej rzekomej ceny żądali ustalenia ceny chleba, miej. Zakład aprow. zaproponował im, że dostarczy im każdej ilości mąki po 54 gr. za 1 kg. pozostawiając cenę chleba po 55 gr. a więc cenę wyższą, aniżeli opiewały żądania piekarzy w stosunku do rzekomej ceny mąki. Piekarze jednak nie przyjęli tej propozycji tłumacząc się, że nie posiadają gotówki a u młynarzy i hurtowników zakupują mąkę na kredyt. Miej. Zakł. aprow. pragnąc wreszcie zakończyć zatarg, przyrzekł piekarzom, że i w tym kierunku pójdzie im na rękę, udzieli im kredytu żądając jedynie listu gwarancyjnego M. K. O. lub kasy rękoźmielniczej. Piekarze propozycję tę zbyli milezeniem a o ich złej woli

świadczy fakt, że mimo zapowiedzi delegat ich dotychczas się nie zjawił, aby zobaczyć próbkę tej mąki im zaferowanej, choć od tego czasu upłynęło 5 dni.

Wobec tego, że publiczność zaniepokojona brakiem chleba czyni zapasy, Miejski zakład aprowizacyjny zapewnia, że chleba w mieście nie brakuje, gdyż piekarnia „Merkury” puszcza na targ codziennie 35.000 bochenków chleba, ponadto dwie inne piekarnie mechaniczne około 15.000 bochenków. Ponadto stwierdzono, że niektóre piekarnie — a jest pokaźna ilość mimo „strejku” wypiekają chleb, jednak wyzyskują sytuację, za chleb mniejszej wagi pobierają wyższe ceny.

Magistrat apeluje przeto do konsumentów, by nie płacili więcej za chleb niż 55 groszy, a o każdym przekroczeniu taryfy donosili urzędowi walki z lichwą.

—o—

## Rozstrój nerwowy i samobójstwo z powodu zawiedzionej miłości.

24-letni Samuel Dawid Witzer, syn kupca, zam. w Uhnowie, zaręczył się z pewną panią, córką lwowskiego kupca. Onegdaj przybył do niej w odwiedzinach. Przyjechała ona jednak zimno i powiadomiła, że zrywa zaręczyny. Wiadomość ta podziała na Witzera tak silnie, że w drodze do domu popadł w rozstrój nerwowy, a po przybyciu do mieszkania, dostał ataku szału, rzucił się na rodziców, a w chwilę później, zanim zdołano mu przeszkodzić, scyzorykiem przeciął sobie gardło. Nieszczęśliwy zginął wskutek upływu krwi.

Tragiczny ten wypadek wywołał przygnębiające wrażenie w Uhnowie i okolicy.

## Kto wygrał?

WARSZAWA, 18. 3. (AW.). W 11-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

20.000 zł.: 162360, — 10.000 zł.: 120724, 123776, 137259, — 5.000 zł.: 36924, 56065, 65412, 86507, 99473, 132023. — 3.000 zł.: 182, 1022, 44326, 61703, 114274, 149307. — 2.000 zł.: 3175, 7466, 7948, 10773, 20204, 38004, 38703, 111029, 123824, 125042, 125425, 168800. — 1.000 zł.: 662, 1258, 1714, 5241, 32697, 49384, 53665, 63520, 65479, 72851, 73991, 96250, 105829, 112257, 122875, 122925, 124911, 130422, 133510, 173610.

## Bandyta zabija 2 bandytów na sali szpitalnej.

Terenem krwawego zajścia był onegdaj szpital Przemienienia Pańskiego w Warszawie na Pradze. Szczegóły tego wypadku są następujące:

Do przebywającej tam chorej Kazimierzy Kozłowskiej przyszedł w odwiedzinach przyjaciel jej, Marjan Brzeziński, kasierz-włamywacz.

Po półgodzinnym jego pobycie w szpitalu na salę weszło trzech mężczyzn, którzy zwrócili się do B. z propozycją, aby z nimi wyszedł na ulicę.

Brzeziński odpowiedział:

„Co nie macie innego miejsca, tylko tu, wyjdźcie z sali, ja za wami pójdę. Znajdziemy czas i miejsce gdzieś indziej.

Nieznamy skierowali się ku wyjściu. Gdy byli już w korytarzu, Kozłowska zwróciła się do Romana Sadowskiego, inspektora departamentu sprawiedliwości, który przyszedł odwiedzić chorą matkę, aby wychodzących aresztował, gdyż chcą zabić Brzezińskiego.

Po chwili nieznamy weszli na salę ponownie. Tym razem było ich dwóch. Brzeziński widząc ich, wyjął momentalnie rewolwer i

dał 4—5 strzałów.

Wszystkie były celne, gdyż wchodzący upadli na podłogę, zalewając się krwią. Strzały i jęk rannych wywołały szalony popłoch i krzyk chorych kobiet i odwiedzających.

Ofiary krwawego zajścia przeniesiono do poczekalni, ratunek był jednak niemożliwy. Stanisław Dusznikiewicz, włamywacz, otrzymał śmiertelny postrzał w głowę. Nazwiska drugiego zabitego mężczyzny, który otrzymał postrzały w piersi i głowę — narazie nie ustalono. Zwłoki przeniesiono

## Krwawa zemsta za zniesławienie 16-letniej córki.

Jan Hnatkowski, zam. w Mraźnicy, koło Borysławia, onegdaj uderzył trzykrotnie siekierą po głowie 30-letniego Piotra Denisa, wskutek czego doznał on złamania czaszki, pozbawiając go przytomności, a następnie otrzymał dwie rany tłuczone na głowie.

Powodem zamachu morderczego było zniesławienie przez Denisa 16-letniej córki Hnatkowskiego, Adeli.

Ciężko rannemu D. grozi utrata życia. Sprawca został aresztowany.

## Groźny bandyta i jego spółnicy aresztowani w Rzeszowie.

Posterunkowi Barański i W. Król, ścigając dnia 29. stycznia br. w Rzeszowie uciekającego włamywacza, Florjana Ząbkowskiego, dostali się za nim do składu desek Elsteina, gdzie usiłował się skryć. Tam Ząbkowski postrzelił w rękę Króla, oraz pobił Barańskiego rewolwerem po głowie tak silnie, że ten stracił przytomność. Zbiegłego opryszka zdołano ująć dopiero 4. b. m. W śledztwie przyznał się on do popełnienia rabunku na

do kostnicy szpitalnej. Przy Dusznikiewiczu znaleziono rewolwer systemu „Mazur” nabity, przy drugim zabitym — „Browning”, również nabity.

Inspektor Sadowski rozbroił Brzezińskiego, po czym aresztował go policja. Zabójca tłumaczył się, że musiał to zrobić, gdyż w przeciwnym razie spotkałoby go to samo z ręki zabitych. Z zeznań Brzezińskiego wynika, że był on od kilku dni ścigany przez zabitych, którzy mieli na nim wykonać wyrok „sądu złodziejskiego” t. zw. „dłutojre”.

## Z sali sądowej.

## Kolporterzy ulotek U. O. W. skazani na ciężkie więzienie.

W listopadzie ub. r. policja w Kaluszu przeprowadziła rewizję w mieszkaniu naczelnika ukr. Sokola, 23-letniego Kościa Ogrodnika, przy czym znaleziono większą ilość antypaństwowych ulotek, wydanych przez ukr. organizację terrorystyczną. U. O. „Bibule” tę Ogrodnik rozszerzał wśród znajomych w Kaluszu i Staryju.

W czasie dochodzeń Ogrodnik podał, że odczytanie te dał mu w celu kolportażu student Politechniki 24-letni Julian Hozzowski. Aresztowany Hozzowski zeznał, że ulotki te otrzymał od kolegi, również studenta poli-

techniki Stefana Nowickiego. Wobec tego, Nowickiego również aresztowano. Przed tygodniem stanęli wszyscy trzej przed sądem przysięgłych. Rozprawę jednak odroczone z powodu nie przybycia świadków z prowincji.

Wczoraj ponownie stanęli oni przed sądem. Po przeprowadzonej rozprawie przysięgli uznali ich winnymi zaburzenia spokoju publicznego. Na tej podstawie Ogrodnik został zasądzony na 3, Hozzowski na 10, Nowicki zaś na 12 miesięcy ciężkiego więzienia.

Rozprawę przewodniczył r. Angielski, bronili dr. L. Hahnkiewicz i dr. Starosolski.

## Epilog krwawego strejku w Hrebennem.

22 mieszkańców wsi Hrebennie, koło Rawy Ruskiej, w tem 8 kobiet, stanęło wczoraj przed wyrokującym trybunałem. Akt oskarżenia winę oskarżonych motywuje w następujący sposób.

W październiku ub. roku, nadkom. PP. Mittlener został poinformowany, że w powiecie rawskim i lubaczowskim, delegaci K. P. Z. U. i Selrobu rozpoczęli ożywioną działalność wśród włościanów. Dnia 9. października 1928 Wojciech Stypka, zorganizował w Hrebennem związek pracowników rolnych. Na drugi dzień udał się delegat zorganizowanych do obszarnika Pawła Sapięha, domagając się podwyżki płac, przy wykopywaniu ziemniaków z 70 groszy na 2 zł. i 50 groszy dziennie. Gdy Sapięha nie zgodził się na te żądania, mieszkańcy wsi wstrzymali się od pracy przy-

czem uniemożliwili i innym robotnikom pracę w polu. Wówczas wydano nakaz aresztowania pięciu delegatów, czy agitatorów. W czasie odprowadzania ich do aresztu, tłum złożony z 500 osób zaatakował policjantów i kłósbodździł aresztowanych.

Policjanci strzelali wówczas, przy czym dwie osoby zostały rannymi lekko, zaś Iwan Kozak, został ranny tak ciężko, że musiano mu amputować nogę.

W parę dni później przybył do wsi poseł Cham, (Selrobu-lewicy). W czasie, gdy przemawiał, jeden z mieszkańców Iwan Maliśniak wołał do zebranych, że policja złamała mu nogę i zastrzeliła mu brata. Usłyszawszy te słowa, wyjął Ostrowski chleba i odstawił przed komisję sądowo-lekarską, lecz obecni rzucili się na policjantów i obrzucili samochód kamieniami. Wówczas posterunkowi ponownie strzelili do tłumu.

Następnie ustalono — jak mówi akt oskarżenia — że Maliśniak od dawna kulął na nogę a brat jego nie został zabity.

Główną oskarżoną jest 63-letnia Tonka Pawłyk która miała wzywać tłum do odbicia aresztowanych.

Wczoraj przesłuchano wszystkich oskarżonych. Na ogół nie przyznają się oni do winy. Z powodu powołania licznych świadków, rozprawa potrwa 5 dni. Rozprawę przewodniczył r. Bendaszewski, oskarża prok. Lipsz, bronią dr. Głuszkiewicz, dr. Pawełki i dr. Zajac.

—o—

—o—

## W czym leży siła rob. organizacji zawod.

Jak świat światem istnieje frazes, puste, czerne słowo, w którym treści niema. Frazes rzucić jest łatwo. Dla osiągnięcia rzeczywistej jakiejś wartości napracować się i nacierpieć nieraz trzeba. Wielu ludzi pracuje dla osiągnięcia osobistych korzyści; są inni, którzy korzyści osobiste wcale lub mało sobie wazą, a zadowolenie najwyższe przynosi im praca dla ogółu. Takich powszechnie się nazywa idealistami, marzycielami.

Taktyka żywotnej organizacji zawodowej jest mieszaniną pierwiastków idealizmu i realizmu najczystsze. Tylko taka organizacja robotnicza może być żywotną, której wodzów i przynajmniej część szeregowców ogarnia ów nieprzeparowany i tajemniczy poryw ku rządowi, wielkim, pięknym i szlachetnym, ów zapal dla ideałów bliższych i dalekich dziś jeszcze, ledwo może prze-czuwanych.

W tym właśnie zapale tkwi tajemnica siły organizacji robotniczej. On jej nadaje moc i niepożyłą odporność na ataki wrogów. To dynamo, które ją porusza i dążące do przepięknego celu dalekiego pozwala już dziś zdobywać korzyści realne. Jest prosto jakieś niewyjaśnione dotąd prawo przyrody, które zbiorowisku ludzkiemu umożliwia uzyskanie korzyści materialnych tylko przy dążeniu do idealnego celu. Człowiek pojedynczy może przy pewnych okolicznościach zaspokoić swe dążenia egoistyczne. Organizacji robotniczej pod karą niepowodzenia sobkiem być nie wolno.

Żywotna organizacja idzie niepowstrzymanie naprzód, przełamując wszelkie przeszkody. Ale nie idzie jak burza. Kto idzie jak burza, ten może zgruchotać przeszkody, lecz

**w zapędzie niszczącym nie ma czasu na tworzenie nowych wartości.**

Tak „żywiotowo” działają tylko moce martwe i nierozumne. Tak idzie przez puszcę pożar, który za sobą śmierć pozostawia; tak pędzi lawina, która dławi wszystko, co żywe; tak spada piorun, który lawina lub burza gromowej długo w pocie czoła i prozie trudu codziennego trzeba pracować, aby naprawić wyrządzone przez nie szkody.

Nowoczesne organizacje robotnicze wszelkie frazesy ze swej taktyki i słownika swego usunęły. Frazes nie wytrzymał próby lat. Posługiwanie się nim jest cechą dzieciństwa lub demagogii. Dziś nawet w poezji razibyły wybuchowe wykrzykniki, o pomście, pożądaniu krwi, zasiadaniu ogrodów Edenu i zbieraniu z nich osoców w ciągu jednej doby.

Frazes ten przeciwieństwem i wrogiem idealizmu, bo podczas gdy idealizm uczy kochać piękno prawdziwe i dążyć do niego wytrwale, frazes kłamie i pozostawia po sobie miejsce zawodom i rozgorzyczeniu.

Nowoczesna organizacja robotn. mówi swym członkom tylko prawdę — ani mniej, ani więcej. Wodzowie jej głoszą wobec mas tylko to, w co sami głęboko wierzą. Taka jedyną taktyką może wychować szeregi inteligentne, wytrwałe w bojach i wiedzące, co czynią i dlaczego.

## Robotnicy Browarów we Lwowie w obronie praw robotn.

W ubiegłą niedzielę odbyło się Zgromadzenie robotników Browarnianych. Referował tow. K. Ermich, przedstawiając dzisiejsze groźne położenie klasy robotniczej wobec ataku reakcji, zgrupowanej w Be-Be, na demokrację i prawa ludu pracującego, wskazując na projekt zmiany konstytucji, wysunięty przez Be-Be, który dąży do pozbawienia demokracji i wolności obywatela. Mówca omówił następnie gospodarkę gminną we Lwowie, protestując przeciw rządowi komisarskiemu, żądając 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania przy wyborach do gmin. Referent nawoływał robotników do

**jednoczenia się pod Czerwonym Sztandarem i solidarnego wystąpienia do walki**

## Wielki numer świąteczny „DZIENNIKA LUDOWEGO”

wyjdzie w dniu 30-go marca b. r.

Zawierać będzie bogaty dział literacki. — Ze względu na podwójną objętość i znacznie powiększony nakład, inserowanie w wielkim świąt. numerze przedstawiać będzie duże korzyści.

**OGŁOSZENIA** do tego numeru przyjmuje Admin. przy ul. Szajnochy 2 oraz Sykstuska 21 do czwartku 28-go b. r. włącznie.

## Wiadomości stanisławowskie.

**P. P. S. w Związkach Zawodowych! — Robotnicy budowlani przodują!**

Stanisławów, w marcu.

Na skutek wzmagających się ataków burżuazji na prawa klasy pracującej, robotnicy w swoich Zw. zawodowych postanawiają tworzyć Sekcję PPS. jako jedyną stanowczą odpowiedź i gwarancję — utrzymania siły robotniczej wobec ataków burżuazji. — Na czele tych Związków stanęli towarzysze kolejarze, dalej robotnicy budowlani miejscy. Partja ożywiła się choćby już dlatego, że powrócili w jej szeregi ci — co ją w zaraniu powstawania ożywiłi, to jest robotnicy budowlani. Byli oni, są i będą jedynymi z tych, którzy stanowią właściwą siłę potencjalną ruchu Socjalistycznego, nie dziw więc, że powzięta u nich na jednym z zebrań uchwała, stwierdzająca łączność między PPS., a niemi tj. Związkiem Budowlanych, została z pełnym zadowoleniem przez ogół robotników miasta Stanisławowa przyjęta — zwłaszcza, że do niedawna organizacja ta stanowiła żerowisko dla jaczejek komunistycznych, występujących raz pod nazwą „jednolitego frontu”, to znów jako „lewica PPS.” itp.

O ile możnaby mieć jakiś szacunek dla ideowych komunistów, o tyle trudno mówić o wyrozumieniu dla pospolitych półgłówków, będących ślepiem narzędziem w rękach różnych płatnych szarlatanów, utrzymywanych tu i ówdzie z funduszków sąsiedniego kraju. — Z jednej strony ruch robotniczy rozбивa burżuazja, z drugiej zaś strony — komuniści, a dzieje się to dlatego właśnie, że w naszych klasowych związkach zawodowych utarła się nierozsądna opinja, że „Związki Zawodowe mają być apolityczne”. Bezsensowność tego rozumienia w swoich związkach towarzysze angielscy, zrozumieli to również bolszewicy w swoich Radach zawodowych, rozumie to też i burżuazja (przez tworzenie nacjonalistycznych związków pod egidą Z. Z. P. N. P. R., Polska Praca itp.); zrozumieć to musi także Klasowy ruch zawodowy z Polsce — i

**tworzyć podstawy ideowe w swoich organizacjach przez zakładanie w nich Sekcji Socjal.**

i wyplenianie z szeregow zawodowych różnych trutni, zapaskudzających tylko robotniczy ruch zawodowy.

Ten kurs taktyki organizacyjnej zastosowali u siebie obecni towarzysze Budowlani (na czele z tow. Kowalskim — jako przewodniczącym) w Stanisławowie i bez pardonu ostatnio wyrzucili z szeregow swoich 2-ech wielkogłowych z małymi mózdkami matadorów tj. Fischera Jana i Kosaka Karola, a za cenę pozbycia się warcholów, w szeregi tej organizacji wstępują masowo starzy towarzysze i wszyscy inni zdala do niedawna trzymający się od organizacji zawodowej.

TER.

## Co powinniśmy mieć zawsze pod ręką.

Przezorna gospościa postara się o to, aby żadna niemita niespodzianka nie mogła jej zaskoczyć nieprzygotowaną. Za pomocą niewielu środków domowych, które można nabyć za niewielkie pieniądze, można zawsze udzielić pierwszej pomocy, póki się w poważniejszych wypadkach nie zawezwie lekarza. Należy wszystkie te środki domowe przechowywać w specjalnej szafeczce.

Walerjana działa usmierzająco na kurcze i kolki, i na podrażnienia nerwowe. Walerjana na eterze jest środkiem przeciw bezsenności.

Naparzony rumianek działa uspakajająco przy kurczach żołądka.

Herbata bzuwa i miętowa mają te same właściwości.

Woda kolońska pomocna jest przy omdleniach.

Eter, (musi być przechowywany w flaszeczkach ze szklanym korkiem) kroplomierzem), również pomaga przy omdleniach.

Siemię lniane i mączka owsiana dobre są na ciepłe okłady. Pomagają one na bóle wewnętrzne.

Sódka oczyszczana pomaga przeciw paleniu i zgaźde. Żelazna wata zatrzymuje krwawienie przy krwotokach lub ranach.

Nadmangan potasu usmierza ból gardła (przy płukaniu).

Woda utleniona, (przechowywana w ciemnej flaszce) tyżka stołowa na szklanke wody, służy do płukania gardła, przy anginie, czy zapaleniu gardła.

Olej rycynowy, środek na przeczyszczenie. Przy silnej obstrukcji wziąć pełną tyżkę stołową.

Plaster gorczycowy działa usmierzająco na bóle w plecach i piersiach.

Waselina jest doskonałym środkiem na oparzeliznę.

Gliceryna.

Termometr.

Stare płótno.

Flaszka lizoku, do dezynfekcji wszelkich przedmiotów, potrzebnych przy chorym.

Jodyna.

## Łańcuch prasowy z okazji 10-cio lecia.

Wezwany składam na fundusz prasowy zł. 5.— i wzywam do złożenia odpowiednich kwot dra Be-glejtera, dra Braunera i tow. Szczerskiego w Struju.  
**Wojciech Ożga.**

Wezwany składam 5 zł. na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego” i wzywam Królikowską Ste-fanję, Helenę Świątalską, Mikołaja Wowka, Pańczyszyna, dozorcę ze Związku „Praca” i wezwania dalszych Towarzyszy.  
**Jan Wowk.**

Związek Browarników składa 15 zł. na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego” i wzywa Związek Metalowców, Zw. „Zgoda” i Zw. Drzewnych do zło-żenia odpowiednich kwot.

Wezwana składam 5 zł. na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego” i wzywam koleżankę Anie-lę Cwynarówną, p. Cwynara Karola i tow. Bieniarza Ludwika do złożenia odpowiednich kwot.  
**Gadletzówna Helena.**

Wezwana składam 5.— zł. na fundusz prasowy „Dzien. Lud.”  
**Orłowska.**

Wezwana składam 5 zł. na fundusz prasowy „Dzien. Lud.” i wzywam tow. Laszkiewicz Piotra do złożenia odpowiedniej kwoty.  
**Helena Bakowiczówna.**

Wezwana składam 5.— zł. na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego”.  
**Katarzyna Haładaj.**

Wezwany przez tow. Tereszczaka składam na fundusz prasowy 5.— zł. i wzywam do złożenia od-powiedniej kwoty tow.: Juliana Lewickiego, Förste-ra Karola (z drukarni Goldmana), Schwama Samuela (z Drukarni Lwowskiej), Bamburowicz Marjana (z Dru-karni Polskiej), oraz tow. Sliwińskiego (Elektrownia) do złożenia odpowiednich kwot na ten cel.  
**Juljan Rychlewski.**

Wezwany składam na fundusz prasowy „Dzien. Lud.” 5.— zł. i wzywam tow.: Mazurkiewicza Jana (Książnica-Atlas), Haubricha Jana (Druk. Goldmana) i Rasja (druk. Gojawiczyńskiego), do złożenia odpo-wiednich kwot.  
**Kafka Jan.**

Składam 5 zł. na fund. pras. i wzywam do złoże-nia odpowiednich kwot kol. H. Nowakowskiego, M. Oleńkiewicza, J. Przybylskiego, L. Policzową, K. Pie-chocińskiego, J. Maksymowa, z introligatorni Książ-nica-Atlas, kol. A. Nynkę i kol. W. Olaniego I. Zw. Introligatornia, ul. Bourlarda 1. 2, Jul. Bilewicz, Br. Harasyma, właśc. zakł. instalacyjnego ul. Głęboka, J. Barańskiego, majstra stolerskiego Anczewskich 12, tow.: Br. Lewicką, Franciszkę Czernicką Druk. Spół-dzielcza i zarazem do zjednywania nowych prenumera-torów.  
**J. Czernicki.**

Wezwany przez tow. Orlańskiego składam na fundusz prasowy „Dzien. Lud.” zł. 5.— i wzywam Piotra Jakimowa, Stefana Mielniczaka, Jana Jezierskiego z druk. Zakładu Ossolińskich, oraz Juliana Stanka, Mjana Mielnika i Jana Antosza z druk. Winiarza do złożenia takiej samej sumy na ten cel.  
**Jan Choleński.**

## Literatura, nauka i sztuka.

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek o 3-ciej „Pan Damazy”.  
Wtorek o 7:30 „Książdz Marek”.  
Środa o godz. 7.30 „Dwaj panowie B.” komedia  
Czwartek, o 4.30 „Powrót Taty”.  
Czwartek, o 7.30 „Borys Godunow”.

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Wtorek o 3:30 „Uroczysta Akademia”.  
Wtorek o 7:30 „Noc przedślubna”.  
Środa o 7.30 „Murzyn warszawski”.  
Czwartek, o 7.30 „Murzyn warszawski”.

### REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:

Piątek, 22. marca: XIV. Koncert mistrzowski E-manuel Feuerman, wiolonczelista.

EMANUEL FEUERMAN, najwybitniejszy obok Casals wiolonczelista współczesny gracz będzie we Lwowie, w piątek 22. b. m. Program koncertu lwow-skiego o wysokiej wartości muzycznej obejmuje o-bok suity Bacha, Sonatę Beethovena, koncert Saint-Saensa, oraz Warjacje P. Czajkowskiego.

## Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 19 marca 1929 r.

**Sp. ROMAN BACZYŃSKI**, magister farmacji, współpracownik apteki Kasy chorych m. Lwowa zmarł w 28 roku życia w Tłumaczu, gdzie bawił krótko, nabawiwszy się grypy.

Kasa chorych m. Lwowa traci w Zmarłym bar-dzo zdolnego i oddanego pracownika.

Sp. Roman Baczyński udzielał się także w Związku Zawodowym farmaceutów, gdzie był członkiem zarządu i z ramienia tego związku mianowany był ławnikiem w Sądzie pracy we Lwowie.

Pogrzeb odbył się wczoraj w Tarnopolu, gdzie zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym.

Cześć Jego pamięci!

**Śp. Prof. Inż. WŁADYSŁAW KLIMCZAK.** Dnia 17. b. m. zmarł s. p. inż. Władysław Klim-czak, zwyczajny profesor architektury i Dziekan Wydziału Architektonicznego Politechniki Lwow-skiej w r. akad. 1923/24, przeżywszy lat 50.

**NIESŁUSZNE POSADZENIE.** Niejaki Józef Onusz-ko doniósł onegdaj policji, że właścicielka jarki koń-skiej P. Hałuszczakowa, zam. w Zamarstynowie, w stajni swej biła konie i mięso sprzedawała bez oglę-dzin weterynarza.

Obecnie Hałuszczakowa prosi o sprostowanie, iż jest nieprawdą, jakoby w stajni swej urządziła rze-znię końską i mięso sprzedawała bez oględzin we-terynarza. Równocześnie H. podaje, że oskarży donosi-ciela o oszczerstwo.

**OSZUŚCI ULICZNI GRASUJĄ W DALSZYM CIA-GU.** Wasyl Sokół, zam. w Bobrazynie, pow. Sokal, doniósł policji, że w czasie pobytu we Lwowie, ze-łknął się w ul. Słodowej z dwoma oszustami, któ-rzy w podstępny sposób sprzedali mu dwie miesię-żne obrączki jako złote, za kwotę 27 zł. Poszkodowany agnoskował z fotografii spryciarzy.

**UJĘCIE „TECHNIKÓW” KOMUNISTYCZNYCH.** 20-letni Izidor Schreiber i młodszy nieco Leib Feller, zostali przytrzymani w chwili, gdy nalepiali na murze odezwy komunistyczne. Po spisaniu protokołu obaj zo-stali oddstawienni do sądu.

**ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE.** Na pl. Sol-skich przytrzymano Władysława Leszczyńskiego, która sprzedawała rzeczy pochodzące z kradzieży.

Za kradzież kieszonkową aresztowano Jana Re-gera, zam. przy ul. Żółkiewskiej.

Stefan Magocki został aresztowany za włamanie się do mieszkania dra Gruenberga, przy ul. Ormiań-skiej 1. 27.

**WIZYTY NIEPROSZONYCH GOŚCI.** Marja Schiefman, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 1. 47, do-niosła policji, że nieznani sprawcy włamali się do jej mieszkania, skąd skradli dwa ubrania męskie i większą ilość bielizny, łącznej wartości 1000 zł.

Dotkliwą szkodę poniósł Jan Sitar, właściciel skle-pu galanteryjnego, przy pl. Gołuchowskich. Jacyś nie-pojnie włamali się w ub. niedzielę wieczorem do jego sklepu, skąd skradli większą ilość towarów, warto-sci 19000 zł.

Do sklepu N. Neusiedlera przy ul. Piłsudskiego 14 10, dostali się jacyś złodzieje, którzy po rozbiciu kasy ogniowatej i biurka, skradli 110 zł. w gotówce. Z mieszkania Ołeny Szynkarenko, przy ul. Wałow-wej 1. 5, skradziono gotówkę i bieliznę, łączna szkoda wynosi 300 zł.

W kościele św. Anny skradziono na szkodę Zy-gmunta Golca, czapkę krymską, wartości 120 zł.

W ub. niedzielę, włamał się jakiś rzezimieszek do mieszkania Leiby Tennera, przy ul. Gazowej 1. 10, skąd skradł 2 lichtarze srebrne, kilka srebrnych kie-liszków i rozmaite inne przedmioty.

Z mieszkania Michała Stefańskiego przy ul. Pu-ławskiego 1. 1, nieznany złodziej skradł futro podbite baranami.

## Z ruchu robotniczego.

W ZW. ZAW. PRAC. PRZEM. GASTRON. - HOT oddział Lwów Rynek 3, dnia 19. marca o godz. 4. popoł. odbędzie się odczyt tow. W. Bawarskiego p. t.: „Jadłospisy (menu) restauracyjne, bankietowe, rauto-we, biesiadowe, weselne”.

Referent w odczytanie będzie wskazywał jednoce-snie jak się przyrządzają potrawy i napoje.

Na odczyt zaprasza wszystkich pracowników oraz uczni Zarząd.

## Sprowadzenie zwłok śp. E. Libańskiego

DALSZY WYKAZ SKŁADEK.

Ł. Komitet Obywatelski dla sprowadzenia zwłok s. p. inż. E. Libańskiego do Lwowa, podaje do wia-domości dalszy wykaz składek:

WPP.: J. Obirek zł. 10., St. Konopacki zł. 20., Izba Inżynierska, Lwów, zł. 120, M. Kelles-Krauzowa zł. 10, Aleks. Bogdanowicz zł. 10, Bank Zw. Spł Zarobk., Lwów zł. 5, Subwencja Magistratu m. Lwo-wa zł. 500, Dyr. W. Krzysztoń zł. 20, W. Kubisz zł. 3, Dr. H. Czerny zł. 2, Sekr. Czmiel zł. 10, Jabłoński zł. 5.

Dalsze datki uprasza się składać wprost do Komu-nalnej Miejskiej Kasy Oszczędności, Lwów, Wałowa 9, na konto Komitetu Sprowadzenia zwłok s. p. Li-bańskiego.

## Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób:

**Apteka M. Ettingera**  
Lwów, plac GOŁUCHOWSKICH.

## Sprawy partyjne.

**BACZNOŚĆ!** P. P. S. DZIELNICA „Centrum”! Towarzyski i Towarzyszy zawiadamja się, że we wtorek, dnia 19. marca o godz. 6-tej wieczór w lokalu Stow. „Praca” Rynek 8, odbędzie się **Walne Zebranie Dzielnicowe.**

Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie i wybór nowego Zarządu; 2) Polityka komunalna P. P. S. we Lwowie.

Zaproszeń osobistych się nie wysyła.

Cegłowski.

## Org. Mł. Rob. T. U. R.

W niedzielę, dnia 7. kwietnia br. odbędzie się we Lwowie Konferencja Okręgowa Organizacji Młodzieży T. U. R. działających na terenie Województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Na porządku dziennym ukonstytuowanie Zarządu Okręgowego, omówienie sprawy Obozów letnich dla Młodzieży Turowej i sprawy Złotu w Wiedniu.

Blizsze szczegóły w okólniku.

## Wykłady Uniwersytetu Ludowego i T. U. R. we Lwowie.

Wtorek, 19. bm. godz. 7-ma punktualnie, Uniw. Ludowy, Bourlarda 5, Kurs „Podstawy ustrojowe Rze-czypospolitej Polskiej i ustawodawstwo ochronne pracy”.

Wtorek, 19. bm. godz. 7-ma wiecz., Lw. Org. Młodz. T. U. R., Rynek 8, I. p., tow. M. Hankiewicz: „Walki niepodległościowe Polskiej”.

Środa, 20. bm. godz. 7-ma wiecz., Zw. Zaw. Stolarzy, Pjesza 2, tow. B. Skalak: „Lenin — Człowiek i dzieło” z obrazami świetlnymi.

Środa, 20. bm. godz. 7-ma wiecz., Lw. Org. Młodzieży T. U. R., Rynek 8, I. p., tow. R. Froehlich: „Nowy Wjeden” z przeżyciami.

## Repertuar kin lwowskich.

KOPERNIK: „Arcyzłodziej z Damaszku”

MARYSIENKA: „Arcyzłodziej z Damaszku”.

APOLLO: „Noc mitosna skazańca”.

LEW: Lili Dagover we filmje „W wirze Paryża”.

COLOSSEUM: „Ścisłe poufnięcie” i „Hotel Imperjal”.

PALACE: „Przez grzech do szczęścia”.

CHIMERA: „Studencki flirt” czyli „Bohaterka areny”.

FATAMORGANA: „Karjera dzisiejszego mło-dzieńca”.

OAZA: „Ostatni rozkaz” z Janningsem.

CASINO: Lon Chaney w „Masce śmiechu”.

GRAZYNA: „Titanic miasto marzeń”.

PASAŻ: „Twierdza wrogów prawa”.

LUNA: „Perta Haremu”.

PAN: „Miłostki ułarskie”.

UCIECHA: „Burza”.

## Z wydawnictw.

**WESELE. U kolebki. Przed oltarzem, nad mogiłą.** Studium Henryka Biegeleisena. Oba dzieła wydane we Lwowie nakładem Instytutu Stanropigjalnego. Łączy przed nami dwie duże księgi, obejmujące razem przeszło 1000 stron druku, świadczące o benedyktyńskiej, zamilowanej, co mówię, rozkochanej w przedmiocie swojej pracy autora, dra Henryka Biegeleisena, autora licznych dzieł z dziedziny poza ludoznawstwem historii literatury i krytyki literackiej. Warto choćby wymienić głośną swego czasu pracę o Panu Tadeuszu.

Autor opisuje w sposób wyczerpujący i niesłychanie zajmujący obrzędy, zwyczaje i przesady ludu naszego przedewszystkiem, a dla porównania i ludów obcych we wszystkich stronach Europy i świata, źródła, rozwój i dzisiejsze formy oraz symbole, w których zachowały się po dzień dzisiejszy owe zabobony i praktyki, odświeżające badaczowi „rys po rysie fizjonomii człowieka pierwotnego” a które zapewne w przeszłości pozwoliły ludoznawstwu wytyczyć tor kolejowych przemian w pojęciach i wyobrażeniach ludzkości.

Autor zajmuje się przedewszystkiem trzema prętomowami ciwilnymi w życiu człowieka, jakimi są narodziny, małżeństwo i śmierć i zamieszcza w swych dziełach przeobfity materiał tradycji, przesądów, zabobonów, obchodów, związanych z temi momentami.

Książki choć przeciw naukowe, owoc długoletnich badań i niesłychanie obszernej lektury, czyta się jak powieści. Pisane są stylem barwnym, potoczystym, świeżym, często pełnym dowcipu. W rezultacie książki te przekonują, że mimo tak wielkiej odmienności ras, ludów i ich dziejów, we wszystkich tkwi jeden nieodmienny pierwiastek: instynkt samozachowawczy, i pragnienie szczęścia i dobrobytu, które każą zwalczać rzeczywiste, lub urojone zło, zagrażające życiu i dobru, i skierować wszystkie usiłowania ku zdobyciu promieni oświetlających i ogrzewających to życie. Wszystkie owe poczynania, obchody i zabobony tej sprawie służyć mają, a posługują się niemi ludy tak długo, dopóki wiedza i badanie nie rozjaśni im umysłów i nie przekonają ich logiki i bezskuteczności tych środków.

Widzimy jednak na każdym kroku, że dusza ludzka, ludzi choćby na najwyższym stopniu kultury, nie wyzbyła się pewnych obaw i nadziei nie mających uzasadnienia w faktach, a związanych z... zabobonem gwoli któremu zwraca się czasem do niesamowitych poczynañ. Książki dr. Biegeleisena należy polecić inteligentnym ludziom oraz młodzieży, stokroć bardziej są one zajmujące, niż niejedna „powieść” i więcej umysłowi przyniosą pożytku.

Tr.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE” w Nr. 11. zawiera: rają: J. M. Skiński: Problemat Boya, M. Pawlikowska: Bajka marcowa (wiersz); A. Nowaczyński: Rzecz o „Niespodziance K. H. Rostworowskiego”; R. Ordyński: Jak filmowałem „Pana Tadeusza”; Eleuter: Arcydzieło (omówienie powieści Sygrydy Undset „Krystyna, córka Lawransa”) P. Hulka-Laskowski: Wśród książek; F. Mecon.: Bez kagańca; M. J. Wielopolska: O rzekomej spółce; Korespondencja; Tydzień bibliograficzny.

PRZYRODA I TECHNIKA zeszyt 2 (1929) zawiera wiele ciekawych artykułów m. in.: M. Sokołowski: Wielki obryw górski w Szwajcarii; Inż. Z. Łokuciejewskiego: Stosowanie prądu elektrycznego do podniesienia rozwoju i płodności roślin; Dr. Halickiego: Mróz jako czynnik rzeźbotwórczy; Inż. J. Strzelskiego: Obserwacja opadu pyłu glebowego z lat ubiegłych; O krainach suszy i krainach powodzi; Radioaktywność wina; Kalendarzyk astronomiczny na marzec i kwiecień 1929 i wiele innych wiadomości.

„SCENA POLSKA”, organ Zw. Artystów polskich w zeszyt 6-tym zawiera: A. Zagórski: Pod naporem banalności; Stary aktor „Intuicjonista”; Autor i aktor (Ankieta); I. Wincenty Rapański, II. Wacław Grubiński, III. Jan Adolf Hertz; M. Nawrocki: Dawniej a dziś; K. Stromenger: Zmierzeń bogów; R. C. 150-ciolecie Teatru „La Scala”, Be-la: Najmniejszy i najlepszy Teatr Nowego Yorku; Teatry londyńskie, Prądy teatralne współczesnych Włoch, H. N.: Sztuka „Mise en Scene”; R. C. Stulecie romantyzmu na scenie francuskiej oraz kronikę i rozmaitości.

„GŁOSU LITERACKIEGO” Nr. 6 zawiera obszerny artykuł T. Peipera: Sztuka a Proletariat. Zarówno sam temat, jak i jego ujęcie, niewątpliwie najgłębsze ze wszystkich głosów jakie ostatnio się pojawiły w tej kwestji jak wreszcie osoba autora, czołowego poety grupy „Zwrotnica” zasługują na baczna uwagę. Artykuł ten jest jeszcze jednym dowodem tego, że „Głos Literacki” idzie konsekwentnie po linii jaką sobie wytknął i dziś jest niewątpliwie najpoważniejszą placówką młodej twórczości literackiej i myśli proletariackiej. Cena numeru 50 gr. kwartalnie 3 zł.

## OGŁOSZENIA.

**Żurnale** damskie, męskie, dziecięce, dla modniarek i bieliźniarskie, kroje do wszelkich modeli, książki do robót ręcznych i manekiny poleca najtaniej firma „Żurnal” Lwów, plac Bernardyński 2.

**Samochód** ciężarowy okazuje do sprzedania „Pilot” Lwów, Batorego 4.

## Łożyska kulkowe i Kulki

całkowity skład przeniesiono z firmy „Sair” do firmy Szuman, Gródecka 2 B, Telef. 41—47 dokąd należy kierować wszelkie zamówienia b. f. Sair.

## Pastylki Belgijskie Gaseckiego

Reg. Min. Zdr. Publ. Nr. 29.

## od chrypki, duszności i kaszlu



Idealny środek zapobiegawczy przy chorobach zakaźnych gardła i krtani. Znakomicie odświeża jamę ustną (dla gorączkujących).

Sprzedają apteki i drogerje.

## HEMOROIDY



## HEMORIN KRAWEL

JÓZEF LOOS

## Sjonizm Adwokatów

Polityczna Adwokatura — Czy Palestyna może być rozwiązaniem problemu żydowskiego? — Likwidacja sjonizmu — Rezultaty dziesięcioletniej hegemonji sjonistycznej. — Co dalej? —

Cena 50 gr.

## URLOPY

wypoczynkowe pracow. najemnych

Cena 3 złote.

poleca **KSIĘGARNIA LUDOWA Szajnochy 2.**

## Księgarnia Ludowa, Szajnochy 2.

poleca następujące książki:

D. Gros: Powojen. odbudowa Polski	Zł. 1'20
Umowa o pracę pracowników umysł.	3'—
„robotników	2'40
Sądy pracy	2'40
Ochrona pracy w Polsce	1'—
Frankowska: Ubezpie. na wypadek choroby	—'70
Krahelska: Praca dzieci i młodoc.	2'50
Regulamin czynności kas chorych	1'—
Kopankiewicz: Ubezpieczenie pracowników umysł.	1'50
Limanowski: Rozwój polsk. myśli socjalist.	1'60
Hausner: Listopad 1918	1'60
Leopolda: Czwarta brygada maszeruje	1'20
Daszyński: Pamiętniki I i II t.	16'—
Króliński: Dzieje narodu polskiego	1'50
Niedziałkowski: Teoria i praktyka socjalizmu	5'—
Kropotkin: Wielka rewolucja franc.	7'60
Czapiński: U źródeł bolszewizmu	—'45
Porczak: Walka o demokrację	3'—
— Religja a polityka	—'70
Księga pamiątkowa P. P. S.	3'50
Sprawozdanie z XXI Kongresu PPS.	2'—
Daniowski: Bandyci z P. P. S.	2'50
Kalendarzyk młodego robotnika	—'70
Polski sport robotniczy	—'80
Sztelnerowa: Młodzież robotnicza w Austrii	1'—
Siwik: W walce o prawdę	8'—

Trocki: Prawda o Rosji Sowieckiej	Zł. 15'—
Rosja sowiecka (2 tomy)	12'—
Kornitowicz: Akeja społeczno-kult. w górnictwie ang.	3'—
Marks: Manifest komunistyczny	—'30
Mehring: Karol Marks	7'50
Kolski: Manifest komunistyczny	—'50
Plechanow: Podstawowe zagadnienia marksizmu	2'40
Bucharin: Teoria materjalizmu hist.	8'—
Beer: Historia powszechna socjalizmu (5 tomów)	9'—
Kautsky: Rewolucja proletariacka i jej program	6'—
Fabierkiewicz: Rosja współczesna	5'50
Bauer: Bolszewizm czy socjalna demokracja?	1'—
Sinclair: Nazywają mię cieślą	3'—
Zola: Germinal	3'—
— Va banque	2'40
Hausnerowa: Zielone okienice	3'—
T. Rechinowski: Polska podziemna	4'—
Conrad: Nostromo (2 tomy)	18'—
Gąsiorowski: Czarny generał	9'—
Bandrowski: Lenora	10'—
— Tadeusz	10'—
Bojer: Wcielenie Andrzeja Bergeta	5'60
Mardrus: Matka i syn	5'80
Raort: Na karuzeli	5'—
Dąbrowska: U północnych sąsiadów	3'80
Olechowski: Wódz	9'50

## CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz mm. 1 szpalt. (szer. 40 mm.) za tekstem — 15 gr. Nadesłane 40 gr. (szer. 80 mm.) po kronice 55 gr., w tekście (kronika, repertuar) 70 gr., na pierwszej str. 80 gr., drobne ogłoszenia zwykle za słowo 8 gr., kupno i sprzedaż 10 gr. Cała stronica 800 zł., pół str. 150 zł. Ogłoszenia zamiejscowe o 25%, drożej, zagr. o 50%.